

BOLESŁAW LEŚMIAN

Poeta

BOLESŁAW LEŚMIAN

NAPÓJ CIENISTY

Poeta

Zaroilo się w sadach od tęcz i zawieruch — Z drogi! — Idzie poeta — niebieski wycieruch! Zbój obłoczny, co z światem jest — wspan i na noże! Bacność! — Nic się przed takim uchronić nie może! Słońce — w cebrze, dal — w szybie, świt — w studni, a zwłaszcza Wszelkie dziwy zja jarów — prawem snu przywłaszcza.	Poeta
Rad Boga między żuki wmodlić — do zielnika, Gdzie się z listem miłosnym sam jelonek styka!... Świecniejąc lachmanami — tym zwawszy, im golszy — Nie bez wróżb się uśmiecha do grabu i olszy, — I widziano w dzień biały tego obłąkańca, Jak wierzbę sponad rzeki porywał do tańca! A tak zgubnie porywać, mimo drwin i zniewag, — Zdoła tylko z otchłanią sprzysiężony śpiewak. Żona jego, żegnając swój los znakiem krzyża, Na palcach — pełna lęku do niego się zbliża. Stoi... Nie śmie przeszkadzać... On słowa nawleka Na sznur rytmu, a ona płochliwie narzeka: — „Giniemy... Córki nasze — w nędzy i rozpacz... A wiadomo, że jutro nie będzie inaczej... Włeczysz nas w nieokreślność... Spójrz — my tu pod płotem Mrzemy z głodu bez jutra, a ty nie wiesz o tem!” — Wie i wiedział zawczasu!... I ze łzami w gardle Wiersz układa pokutnie — złościście — umarłe, — Za pan brat ze zmorami... Treść, gdy w rytm się stacza, Póty w nim się kołysze, aż się przeinacza. Chętnie łowi treść, w której lży prawdziwe płoną, — Ale kocha naprawdę tę — przeinaczoną... I z zachłanną radością mąci mu się głowa, Gdy ujmie niepochwytność w dwa przyległe słowa! A słowa się po niebie włóczą i łajdaczą — I udają, że znaczą coś więcej, niż znaczą!...	Bóg Taniec Poeta, Żona
I po tym samym niebie — z tamtej ułud ¹ strony — Znawca słowa — Bóg płynie — w poetę wpatrzony. Widzi jego niezdolność do zarobkowania I to, że się za snami tak pilnie ugania! Stwierdza z zgrozą, że w chacie — nędza i zagłada, — A on w szale występny wiersz śpiewny układa! I Bóg, wsparty wędrownie o srebrzystą krawędź Obłoku, co się wzburzył skrzydłami, jak łabędź, — Z łabędzia — do poety, zbłąkanego we śnie, — Uśmiecha się i pięścią grozi jednocześnie!	Artysta, Bóg, Kondycja ludzka Obłok, Ptak

¹ Ułuda—fikcja, wymysł. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/napoj-cienisty-poeta>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Napój cienisty*, Wydawnictwo Mortkowicza, Warszawa 1936

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: [Takashi\(aesz56\)@Flickr](https://www.flickr.com/photos/takashi/10000000000/), CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do **Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).